Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 10 grudnia 1937 r. | Nr. 50.

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45. Konto P.K.O. 410288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popoł.

Rękopisów nie zwraca się.

TREŚĆ

Staraniem komitetu lokalnego org. syjon. w Tarnowie odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 7·30 w lokalu przy pl. Kazimierza 3 referat

Mgr. H. Spielmana n. t.: „Zagadnienia pauperyzacji ludności żyd. w [illegible]"

WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH

Donos Nr. 2

Historia z donosami kahalnymi nie jest nową. Donosy te są jedyną bronią pewnych grup w żydostwie. Bez skrupułów i z całą świadomością popełnionego łajdactwa zdążają pewne sfery do upragnionego celu. Tym celem jest żłób kahalny.

Od roku pracował zarząd kahału w atmosferze spokoju. Ludność żydowska odetchnęła z ulgą. Nareszcie przeszła gospodarka w ręce czyste i uczciwe. Koniec z NN. pozycjami, z machinacjami przy wnoszeniu ofert. Koniec z systemem protekcyjnym. Zarząd kahalny pracował w najcięższych warunkach — bo rosły rzesze biednych Żydów zalegających izbę kahalną, czekających na pomoc i wsparcie. I jakakolwiek też byłaby krytyka gospodarki kahalnej — jedno jednak nie ulega wątpliwości, że pod względem uczciwości i sumienności, ludzkiego traktowania biednych, bezstronnego ustosunkowania się do wszystkich spraw kahalnych — jest obecny zarząd a w szczególności kierownictwo obecnego zarządu kahalnego bez zarzutu.

Nie czas zresztą jeszcze na dokładną ocenę działalności obecnego zarządu kahalnego. Za krótki bowiem okres czasu minął dopiero od ostatnich rządów komisarycznych, które zniszczyły doszczętnie gospodarkę kahalną, tak, że powoli tylko posuwać się może naprzód gruntowna sanacja tej gospodarki.

Ale są pewne sfery żydowskie, którym to wszystko się nie podoba. Te sfery — to nie część żydostwa. To nawet nie poważniejsza grupa żydostwa. A przede wszystkim to nie ortodoksja, na którą się tak często rzuca odpowiedzialność na wybryki niektórych indywiduów. Te sfery — to ci, którzy tuczyć się chcą groszem publicznym, to kilku lub co najwyżej kilkunastu politykierów, kiedyś otwarcie grasujących w ulicy żydowskiej — a dziś dobrze zakonspirowanych w swej kreciej robocie — zdążającej do zainstalowania w Gminie żydowskiej rządów komisarycznych, na które czekają z utęsknieniem.

Rozpoczęła się więc seria donosów. Obojętne kto je wnosi. Podpis donosiciela jest bez znaczenia. Podaje się nazwisko ortodoksy, by rzucić podejrzenie na ortodoksję. Jakoś spokój w ulicy żydowskiej. Żydzi się wzajemnie nie kłócą. I syjoniści z ortodoksją żyją w zgodzie. Taka atmosfera zgody nie każdemu jest na rękę — a w każdym razie nie naszym zawodowym politykierom, układającym donosy w jakimś tam szynku za podszeptem i dyktatem kogoś, który dobrze i to nawet ze szczegółami zna tok czynności w kahale tutejszym. Wedle treści tych donosów odnosi się wrażenie, że ten informator, dostarczający szczegółowych dat donosicielom zaczaił się gdzieś bardzo blisko.., i ma możność wyszukiwania coraz to nowych „grzechów" obecnego zarządu kahalnego.

Dlatego należy być ostrożnym z rzucaniem podejrzeń w stronę jakiegokolwiek odłamu żydostwa tarnowskiego. Żadne bowiem ze stronnictw politycznych ani żadna z grup religijnych nie życzy sobie komisarza w kahale i trudno by też dziś było skłonić kogoś z najmniejszą choćby iskierką odpowiedzialności społecznej, by odważył się przyłożyć rękę do usunięcia obecnego zarządu kahalnego.

Puszczono w ruch maszynę donosicielską. Działa tu kilku osobiście... zupełnie osobiście zainteresowanych indywiduów, które per fas et nefas zdążają do swego celu.

Nie pomaga donos Nr 1 — od czegóż jest donos Nr 2 jeszcze bardziej oszczerczy, bardziej wstrętny. Nie znamy jeszcze dokładnie szczegółów donosu Nr 2, ale podobno jest jeszcze ohydniejszy od donosu Nr 1. I znowu tak skonstruowano ten donos, by rzucić podejrzenie na kogoś, który mógłby być niezadowolonym z załatwienia ofert. Ale ten donos Nr 2 utwierdza nas w przekonaniu, że donosiciela szukać należy nie wśród ortodoksji nie mającej nic wspólnego z tymi oszczerczymi machinacjami — ani wśród tych, którzy wnieśli ostatnio oferty do kahału, ale szukać go należy bliżej... całkiem blisko.

Rzeczą będzie obecnego zarządu kahalnego sprawę tę dokładnie wyjaśnić, bo ujawnienie właściwego donosiciela jest konieczne dla dobra Gminy Żydowskiej.

Podziękowanie

Z okazji 60-lecia moich urodzin towarzysze i przyjaciele moi złożyli mi wyrazy przyjaźni i sympatii, przekraczające znacznie moje skromne zasługi dla świętego ideału naszego.

Zechcą więc moi towarzysze i przyjaciele łaskawie przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za złożone mi życzenia, a w szczególności dziękuję Zarządowi Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, Rabinatowi, Egzekutywie org. Mizrachi w Krakowie, Kimitetowi Jubileuszowemu, org. Mizrachi, Organizacji Syjonistycznej, redakcji Tygodnika Żydowskiego, Stow. Kupców i Przemysłowców, komisji Keren Hajesod. komisji Keren Kajemet, org. młodzieży mizrachistycznej Tora w'Awoda, Towarzystwu Eskontowemu, Związkowi Kredytowemu, Nowej Synagodze, Ż.T.G.S. Samson, Stow. Zebulun, Zarządowi i gronu nauczycielskiemu szkoły „Jabne", Przedszkolu „Jabne", Bet Hamidraszowi Mizrachi, Bet Hamidraszowi Talmud Tora i Stow. „Cdakah".

Wolf Götzler

10. XII. 1937 — 10. I. 1938
Miesiąc Biało-Niebieskiej Puszki Keren Kajemet Leisrael

Wyzwolenie Ziemi — naczelnym hasłem naszym

Na gruntach Keren Kajemet Leisrael żyje dziś 45000 dusz. Dotychczas założono na gruntach KKL. 110 osad rolniczych, 53 obozów robotniczych, 18 dzielnic przedmiejskich 50 przedsiębiorstw przemysłowych, 2 stacje doświadczalne, 80 szkół, 5 farm szkolnych, Uniwersytet, Technikum, synagogi, zakłady użyteczności publicznej, szpitale.

Z funduszów K. K. L. nabyto dotąd 375 000 dunamów ziemi — osuszono bagniska w 53 miejscowościach — nawodniono 57 osiedli — zalesiono 2.200,000 drzew.

I to wszystko z tych groszowych datków ofiarowanych na rzecz KKL., wrzucanych do skarbonek zbiórkowych. Z tych groszy powstają te pozycje narodowe w Erec Israel, stanowiące wieczną własność narodu. Są one fundamentem naszego dzieła palestyńskiego.

[illegible] Usyszkin zapytany niedawno jak w[illegible] nasz stan posiadania ziemi w Palestynie odrzekł: „dziewięćdziesiąt trzy i pół proc. ziemi znajduje się w nieżydowskich rękach. Te cyfry są zanadto wymowne". A na pytanie, czy w tej chwili istnieją możliwości nabycia ziemi odrzekł: „Nie stawiajcie mi bezustannie pytania: „Czy w tej chwili istnieją możliwości nabycia ziemi? Lecz: „Czy w tej chwili jest dość pieniędzy w kasie KKL., aby wykorzystać istniejące możliwości. Bo to jest najistotniejsze pytanie. Na jedną jeszcze rzecz zwrócił uwagę Usyszkin: „Wiele rezolucyj uchwaliliśmy przeciw spekulantom, liczne artykuły ogłaszaliśmy w prasie, napiętnowaliśmy ich, odseparowaliśmy się od nich i nic nie pomogło. Teraz jednak spekulant ustąpił sam, gdy sytuacja stała się niepewną i wolne pole się otworzyło przed KKL. Nasz Fundusz został na posterunku. Żadna najcięższa nawet sytuacja nie jest w stanie go zniszczyć, bo jego praca służy narodowi i przyszłości! **Odszedł spekulant a został Keren Kajemet.**

Ale Keren Kajemet czeka na ofiarność najszerszych mas żydowskich. Czeka na syjonistów, sympatyków i tych wszystkich, których wzrok skierowany jest ku Palestynie jako ostatniej desce ratunku.

A jaką dają odpowiedź Żydzi? Odpowiedź znajdziecie w wykazach miesięcznych K. K. L.

Rumienimy się ze wstydu, gdy przeglądamy sprawozdania z miesięcznych akcyj opróżniania puszek biało-niebieskich.

Gdyby choć każdy Żyd, który się przecież tak cieszy, gdy czyta o bohaterstwie naszych chaluców w Erec Israel albo którzy płaczą, gdy słyszą o ofiarach w Jiszuwie, poświęcili bodaj 5 groszy dziennie na rzecz K.K. L. — bodaj 2 grosze dziennie, a dochody K. K.L. byłyby dziesięciokroć większe — a możliwości nabywania ziemi i budowania nowych pozycyj byłyby tylekroć większe.

Musimy zmienić to ustosunkowanie się nasze do tego podstawowego funduszu naszego dzieła palestyńskiego — do KKL. Na terenie pracy na rzecz KKL. niema różnic frakcyjnych, niema walk ideowych,

Bracia nasi w Erec poświęcają swe życie w walce wyzwoleńczej. A my tu w Golusie co poświęcamy?

Przeglądnijcie wyniki akcyj zbiórkowych na rzecz KKL. — a przekonacie się, że wielu, — bardzo wielu nie poświęca nawet 5 groszy dziennie.

Ten stan chcemy zmienić. Chcemy pobudzić Żydów tarnowskich do spełnienia obowiązków wobec Erec Israel.

W tym celu proklamowaliśmy miesiąc puszki biało niebieskiej —która stała się symbolem naszego Funduszu Narodowego. Do pracy staje cała młodzież syjonistyczna wszelkich frakcyj. Odwiedzi ona domy żydowskie i zaofiaruje skarbonkę białe-niebieską K K.L.

Żydzi! Pamiętajcie, że z Waszych groszowych datków buduje się Wielkie Dzieło w Erec Israel — buduje się tam dom dla Narodu żydowskiego.

Kilka groszy dziennie a przyczynicie się do Wyzwolenia Ziemi dla całego Narodu,

Badźmy wierni naukom naszych mędrców, którzy nakazali nam "גאולה תתנו לארץ„

Dr A Chomet

Dlaczego zapomina się o biało-niebieskiej puszce Ż.F.N.?

Czy syjoniści spełniają swój obowiązek wobec Żydowskiego Funduszu Narodowego?

Z małymi wyjątkami — nie! Wyniki pracy na Keren Kajemet Leisrael w Tarnowie są znikome. Przeglądając wykazy miesięczne podające groszowe zawartości puszek biało-niebieskich musimy stwierdzić brak zrozumienia dla tego najważniejszego instrumentu naszego wyzwolenia.

Na onegdajszej konferencji Keren Kajemet Leisrael we Lwowie, omówił rabin dr J. Lewin, przewodniczący dyrektorium K. K. L. we Lwowie, przyczyny spadku wpływów K. K. L.

Spadek ten zdaniem rab. J. Lewina nie obciąża winą szerokich mas żydostwa, lecz spowodowany został brakiem entuzjazmu w naszych własnych szeregach.

A znany poeta i pisarz hebrajski Natan Bystrycki delegat centrali jerozolimskiej w mowie wygłoszonej na tej konferencji podkreślił, że „jeśli znowu po tysiącleciach usłyszeliśmy upragnione słowo Państwo Żydowskie nie jako abstrakcję, ale realny fakt, głoszony przez najpotężniejszy naród świata, to jest to zasługą realiów, jakie zdołaliśmy wyczarować na ziemi palestyńskiej".

„Nie powinniśmy jednak i nie wolno nam zapominać — woła Bystrycki — że w tym Państwie Żydowskim nikt nam ziemi nie da za darmo, będziemy musieli wyzwalać ją w dalszym ciągu, by tworzyć nowe tereny osiedlenia dla dalszych rzesz chalucowych".

A te realia, tę ziemię, naszą palestyńską wykupujemy przy pomocy funduszów powstających z groszowych datków na rzecz KKL. — Z groszy wrzuconych do puszki K. K. L. powstaje Fundusz Narodowy — główne narzędzie naszej walki o wyzwolenie ziemi w Erec Israel.

Niechaj każdy szeklowiec, każdy sympatyk syjonizmu wrzuci 5 groszy dziennie do puszki K. K. L.—a potroimy wpływy K. K. L. w Tarnowie.

Wydatek minimalny. Na taką ofiarę stać chyba każdego szeklowca.

t.

Walka gospodarcza czy polityczna?

Na łamach „Hajntu" b, poseł A. Hartglas omawia akcję przesiedleńczą kupców poznańskich na inne dzielnice Polski celem wyrugowania Żydów z handlu, W artykule tym czytamy m, in:

Gdyby nowi ci emigranci z zachodu pracowali spokojnie w swych warsztatach, w sklepach, gdyby konkurowali z miejscowymi kupcami i rzemieślnikami swoimi zdolnościami, kapitałem i wysiłkiem — nikt nie mógłby mieć nic przeciw nim. Ci z pośród nich, którzy byliby mniej zdolni i mniejsze mieliby szczęście, musieliby ustąpić i zostawić swe placówki innym, zdolniejszym, którzy zostaliby na miejscu i wzmocniliby swe pozycje. Gdyby przynieśli ze sobą nowe, lepsze metody handlowe lub wiadomości fachowe — to miejscowy element mógłby się czegoś od nich nauczyć. Można też zrozumieć, że miejscowa ludność chrześcijańska ich popiera i chętntej u nich kupuje niż u Żyda Kupiec żydowski musiałby się liczyć z tym faktem i musiałby konkurować niższymi cenami, lepszą jakością towaru lub lepszą obsługą. Można zrozumieć i to, że odnośne organizacje poznańskie popierają swych emigrantów kredytami, poradami fachowymi i pośrednictwem handlowym. Żydowscy kupcy i rzemieślnicy musieliby również stworzyć dla siebie źródła kredytowe, kooperatywy i organizacje pośrednicze, aby nie ulec w tej walce konkurencyjnej, Wszystko to jest dopuszczalne i nikt nic przeciw temu mieć nie może,

Ale niestety — cała ta naturalna i rozsądna walka ekonomiczna, z której może tylko korzystać społeczeństwo, stała się u nas walką polityczną przeciw Żydom. Nowi emigranci nie konkurują pracą, cenami lub zdolnościami, Opierają się na antysemityźmie, Na propagandzie antyżydowskiej. Nawołują do ekscesów, ustawiają pikiety przy sklepach swych konkurentów żydowskich, ogłaszają „czarne listy" tych osób, które kupują u Żydów, a swego konkurenta żydowskiego usiłują usunąć gwałtem, Żądają wyższych cen, dają towar jakościowo gorszy i zachowują się tak, jak gdyby zrobili łaskę klientowi, sprzedając mu towar za droższą cenę. Zachowują się jak „patrioci", którzy składają ofiarę dla „sprawy polskiej" i pragną, by ich traktowano jak bohaterów. Rzecz jasna, że między tymi kupcami są wyjątki — dobrzy, uczciwi, dzielni kupcy i rzemieślnicy — ale większość postępuje tak, jak podaliśmy wyżej.

A teraz następuje to, co właściwie nie jest dopuszczalne, Wspomniana organizacja poznanska i jej faworyci na kresach, w Kongresówce i Małopolsce wsch. otrzymują kredyt z banków państwowych. Niedawno temu czytaliśmy, że pewien bank państwowy znowu wyasygnował dla nich specjalny kredyt. Jest rzeczą naturalną, że bank daje kredyt na handel i przemysł — ale tu nie daje się kredytu przedsiębiorstwom już istniejącym, aby im pomóc w rozwoju, lecz udziela się kredytu na założenie nowych przedsiębiorstw dla zniszczenia starych, bo ich właściciele są Żydami Taka polityka bankowa jest niemądra i niedopuszczalna. Niedopuszczalna dlatego, ponieważ banki państwowe czerpią swe kapitały ze źródeł państwowych tj, z podatków, płaconych również przez Żydów. Niemądra — bo niszczy się dobrego, pewnego kupca i pozbawia się w ten sposòb skarb państwa źródła ochodów, a popiera się nowych awanturników, których zdolność kredytowa stoi narazie pod wielkim znakiem zapytania.

A jaki jest efekt? Już piszą z różnych stron, że nawet ludność chrześcijańska niechętnie kupuje u tych nowych kupców i rzemieślników z powodu wyższych cen i gorszej jakości towarów, Z różnych miast i miasteczek donoszą, iż nowi „specjaliści" poznańscy bankrutują, że już skonsumowali to, co otrzymali z owej centrali poznańskiej i już konsumują to, co otrzymują z banków państwowych. Dopóki płacili fabrykantom i hurtownikom gotówką, dopóty otrzymywali towar — obecnie domagają się kredytu, czemu jednak doświadczeni fabrykanci i hurtownicy odmawiają, gdyż rozumieją, że kupiec lub rzemieślnik, który się opiera z jednej strony na hecy antyżydowskiej, a z drugiej strony na pikietach, nie jest pewnym dłużnikiem, a nowe te placówki upadają jedna po drugiej. ale zatruwają wokoło siebie rynek, rujnują swoich wierzycieli i sztucznie rujnują swych starych konkurentów Z tego wszystkiego cierpi skarb państwa i cała gospodarka państwowa,

Jubileusz 60-lecia tow. Wolfa Götzlera

Jubileusz 60-lecia tow. Wolfa Götzlera odbił się silnym echem wśród całej ludności żydowskiej, a w szczególności wśród sfer syjonistycznych naszego miasta. Ze wszystkich prawie stron napływały do jubilata gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla ideałów, którym hołduje i którym poświęcał swój cały pracowity żywot.

Wyrazem zasług i popularności jubilata były liczne delegacje kilkunastu organizacji, związków i stowarzyszeń, w których tow. Götzler rozwijał intensywną działalność — które to delegacje zjawiły się w mieszkaniu jubilata i złożyły mu w sobotę 4 bm. serdeczne życzenia z okazji 60-lecia urodzin.

Punktem kulminacyjnym jubileuszu był jednak bankiet, urządzony z tej okazji przez komitet jubileuszowy przy org. Mizrachi w lokalu stow. kupców i przemysłowców.

Przy pięknie i suto zastawionych stołach zasiedli reprezentanci całego szeregu organizacji i związków, oraz współpracownicy i przyjaciele jubilata, którzy przybyli, aby złożyć dowód uznania i życzliwości dla Jubilata.

Zagaił przewodniczący komitetu jubileuszowego tow. Ch. S. Korn. Następnie chór młodzieży mizrachistycznej odśpiewał kilka pieśni, po czym uczeń szkoły „Jabne" Blumenkranz zapalił świeczki chanukowe, a drugi uczeń tejże szkoły Apfelbaum deklamował wiersz okolicznościowy, zaś dalszy uczeń szkoły „Jabne" Klein wygłosił przemówienie okolicznościowe w języku hebrajskim.

W czasie bankietu wygłoszono cały szereg toastów. I tak imieniem org. Mizrachi przemówił tow. Ch. Kurz, imieniem komitetu lokalnego org. syjonistycznej — prezes dr A. Chomet, imieniem gminy wyznaniowej żydowskiej — dr W. Schenkel, zarządu szkoły „Jabne" — I. Kohn, stow. kupców i przemysłowców — mgr H. Spielman, Bóżnicy Talmud Tora — J. Finkelstein, Tora w'Aawoda — P. Bursztyn, Ceirej Mizrachi — J. Glas, komisji Żydowskiego Funduszu Narodowego — Seinwel, Bruria — Bursztynówna, Chaluc Mizrachi — Glanz, Haszomer Hadati — Münz, grona nauczycielskiego szkoły „Jabne" — Leibel, ŻTGS. Samson — dr Seidenwerg. Ponadto przemawiali pp. Sz. Silberpfenig, Dawid Seiden i Ch. A. Blummer.

Wszyscy mowcy naświetlali działalność Jubilata, podkreślając Jego wielkie zasługi dla odnośnych instytucji, oraz złożyli Mu serdeczne życzenia długich lat pracy społecznej i szczęścia osobistego.

W końcu wygłosił dłuższe przemówienie Jubilat. Do głębi wzruszony dziękował wszystkim za życzliwe słowa, wypowiedziane pod Jego adresem, a następnie w ogólnym zarysie nakreślił swoją drogę życiową i główne etapy i zasady ideowe swej pracy społecznej, przy czym podał też kilka charakterystycznych epizodów z swej pracy.

Odśpiewaniem Hatikwy został zakończony po północy w podniosłym nastroju jubileuszowy ten bankiet. v.

WPanu Wolfowi Götzlerowi składamy serdeczne życzenia z okazji 60-lecia urodzin.

Izraelowie Schenklowie

ברכותי הלבביות למר זאב גצלר ליובלו הששים.
יעקב יצחק שנידר.

Podziękowanie

WPanu Dyr. Żyd. Szpit. Drowi SCHIPPEROWI, Drowi BLOCH-MERZOWEJ za szczęśliwe przeprowadzenie operacji ślepej kiszki u naszej córki Heleny Handgriff, Drowi BIENENSTOCKOWI za trafną diagnozę, oraz wszystkim Lekarzom i Siostrom szpitala a zwłaszcza Anieli, Frydzi i Guści za troskliwą opiekę, serdecznie dziękują

HANDGRIFFOWIE



Uroczyste otwarcie budynku im. dra Ozjasza Thona

W niedzielę, 4 bm. odbyło się otwarcie budynku szkolnego im. dra Ozjasza Thona w pięknie udekorowanej sali przy ul. Topolowej przy udziale przedstawiciela kuratorium szkolnego p. dyr. Machalskiego, zarządu miejskiego p. ławnika Batista, gminy wyznaniowej żydowskiej tow. Wolfa Götzlera, egzekutywy org. syjon. w Krakowie i gimnazjum hebrajskiego w Krakowie p. prof. Szmulewicza, komitetu lokalnego org. syjonistycznej prezesa dra Chometa, oraz przedstawicieli frakcji organizacyj syjonistycznych, oraz związków społecznych i licznych gości. Rodzina błp. dra Ozjasza Thona była reprezentowana przez p. drową Thonową i dr Nelę Thon-Rostową.

Zagaił dyrektor p. dr Rosenbusch, który po przywitaniu gości wymienił zasady, na których opiera się szkolnictwo hebrajskie „Safa Berura". Następnie przemówił p. prof. Szmulewicz z Krakowa, który podkreślił związek między szkolnictwem hebrajskim a duchem dra Thona, oraz złożył życzenia pomyślnego rozwoju imieniem egzekutywy syjonistycznej w Krakowie i gimnazjum hebrajskiego w Krakowie.

Po deklamacji ucznia III kl. gimn. Blonda i po okolicznościowym przemówieniu hebrajskim ucznia VIII kl. gimn. Flaua, wygłosił dłuższe przemówienie prezes zarządu tow. dr W. Schenkel który wyłuszczył cele i kierunek szkół „Safa Berura" w obliczu obecnej sytuacji ludności żyd. w Polsce, oraz wyraził podziękowanie społeczeństwu żydowskiemu w Tarnowie za umożliwienie nabycia tego budynku, co umożliwiło rozszerzenie ram tychże szkół.

Następnie chór gimnazjalny odśpiewał hymn państwowy i Hatikwę, po czym p. dyr. Machalski złożył imieniem kuratorium szkolnego życzenia pomyślnego rozwoju. v.

Służba pocztowa w okresie przedswiątecznym

W związku ze zwiększonym ruchem pocztowym w okresie przedświątecznym, godziny urzędowe w w głównym urzędzie pocztowym w służbie nadawczej paczek przedłużone będą do godziny 19-tej, od dnia 15. XII. br. do dnia 22. XII. br., oraz w dniu 30 i 31 XII. br.

Zarzad Pocztowy zwraca jednak uwagę PT. Publiczności, by we własnym interesie nadawała przesyłki świąteczne do dnia 22 grudnia br. włącznie, gdyż przesyłki pocztowe, a zwłaszcza paczki nadane po 22 grudnia br. mogą nie dojść do rąk adresatów przed świętami Bożego Narodzenia z powodu trudności transportowych.

W dniu 24 grudnia 1937 r. w kancelarii urzędu służba trwać będzie do godziny 13-tej. Służba zewnętrzna dla publiczności tj okienka nadawcze i oddawcze czynne będą w dniu 24 grudnia br do godziny 16-tej. Służba doręczeń w tym dniu wykonywana będzie dwurazowo. Wydawania paczek żywnościowych po godzinie 16-tej do godziny 19-tej odbywać się będzie w magazynie (dojście od podwórza). Doręczanie przesyłek pospiesznych i protestowanie weksli bez zmian.

W dniu 25 grudnia br pocztowa służba zewnętrzna dla publiczności, oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustają w zupełności. Wyjątek w tym dniu w służbie doręczeń stanowią przesyłki pospieszne. (Wydawanie awizowanych przesyłek pospiesznych w magazynie).

W dniu 26 grudnia br. odbywać się będzie normalna służba od godziny 9-tej do 11-tej, w głównym urzędzie pocztowym, oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafie i w telefonie pozostają bez zmian.

Na Fundusz Obrony Narodowej, Podoficerowie tarnowskiego pułku złożyli na ręce p. starosty Syski kwotę zł 208·— na rzecz F. O. N.

W sprawie zakupu gruntów w Palestynie

Z uwagi na fakt, że ostatnio szereg nie powołanych osób rozwija na terenie Polski propagandę za zakupnem gruntów w Palestynie, a istnieje podejrzenie, że nie zawsze zajmują się tą sprawą jednostki, względnie towarzystwa odpowiedzialne, zwraca Agencja Żydowska w Jerozolimie uwagę, że we wszystkich sprawach, związanych z zakupnem gruntów w Palestynie za pośrednictwem towarzystw lub jednostek nieznanych, należy dla informacji zasięgnąć opinii Agencii Żydowskiej w Jerozolimie (Jewish Agency for Palestine, Jerusalem, P. O. B. 92).

Ulgi przy przy spłacie zaległości podatkowych

Z dniem 31-go marca r. 1938 upływa termin odroczenia zaległości podatkowych, objętych ulgami na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 roku o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Bezzwłocznie po upływie tego terminu, a więc z dniem 1 kwietnia 1938 roku, urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych z pośród odroczonych zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

W związku z tym przypomina się, że ta część zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 roku, która pozostanie nieuregulowana po zastosowaniu umorzeń, przewidzianych powołanym rozporządzeniem, może być spłacona w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach, gdyż wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 roku na poczet tych zaległości, w stosunku 150 proc. (np. wpłata 100 zł. pokrywa 150 zł. zaległości), ponadto zaś powodują umorzenie odsetek przypadających od uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.

Zaznaczyć przy tym należy, że wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6 proc. pożyczki wewnętrznej (Narodowej) oraz 5 proc. pożyczki konwersyjnej z r. 1924.

Podziękowanie

Zespołowi dramatycznemu im. „Dawida Hermana" pod reżyserią p. Szulima Bronsteina za przeznaczenie całego czystego dochodu z ostatniego przedstawienia „Golem" na rzecz Żakładu sierót, wyraża serdeczne podziękowanie

Zarząd Zakładu Sierót Żydowskich w Tarnowie

Podziękowanie

WPanu drowi E. SCHIPPEROWI, W. Pani drowi BLOCH-MERZOWEJ i wszystkim lekarzom szpitala żydowskiego za sumienne i zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby, oraz wszystkim siostrom szpitala żyd. a w szczególności siotrom Sali, Tosi i Frydzi za troskliwą opiekę w czasie choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

MARKUS GRÜN

Podziękowanie

WPanu drowi B. RUBINOWI za umiejętne przeprowadzenie skomplikowanej operacji i za troskliwą opiekę w czasie choroby składam serdeczne podziękowanie.

Estera Forgasch

Pomoc zimowa

W ostatnim tygodniu pod przewodnictwem Pana Starosty Mieczysława Syski odbyło się posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej, na którym wysłuchano sprawozdań poszczególnych sekcji. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że sekcja finansowa przygotowała już rejestry świadczeń, które zostaną w najkrótszym czasie wysłane do obywateli miasta Tarnowa. Świadczenia zostały ustalone przez Naczelny Komitet Pomocy Zimowej. Wielkie niezadowolenie wśród członków Komitetu wywołała wiadomość, że składki niektórych urzędów mają być przesyłane do Krakowa. Pan Starosta jako Prezes Komitetu, wyrażając jednolitą opinię Komitetu rozwodzenie, rozpoczął energiczne kroki dla przeciwdziałania tej sytuacji.

Następnie omówiono sprawę dotacji z Krakowa, sprawę dożywiania dzieci w mieście i na wsi. Przy sposobności dowiadujemy się, że każdy dzień dożywiania dzieci będzie kosztował 180 zł.

Do tej pory do apelu stanęli:

1. Pan pułk. Leukos-Kowalski w imieniu dowództwa 16 p. p. zadeklarował: 25 bluz, 25 par spodni, 25 par butów i inne.
2. Rodzina Wojskowa ofiarowała 20 par bucików i 20 sweterków dla dzieci.
3. Pan pułk. Kwapniewski w imieniu Zarządu Domu Żołnierza zdeklarował cały dochód tygod. z przed.
4. Ks. Kan. Mróz Walenty oddał już do dyspozycji Komitetu 25 zł, 100 kg. żyta, 50 kg. pszenicy, 500 kg. ziemniaków.
5. Ubezpieczalnia Społeczna wypłaciła 2000 zł. na dożywianie dzieci.

Zamiast kwiatów na trumnę błp. prof. dra Rozego złożył WP. dr Szalit zł 10 na rzecz zakładu sierót żyd. w Tarnowie.

Przetargi kahalne

Na posiedzeniu zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie, odbytym we wtorek 7 bm. rozpatrywane były oferty na dzierżawę łaźni i prawo poboru pierza, oraz zastępców do wykonywania prawa poboru opłat za ubój rytualny bydła i drobiu.

Na prawo poboru pierza wpłynęła tylko oferta dotychczasowego dzierżawcy Arie Hirshhorn na kwotę zł 1300 za rok 1938. Ofertę tę zarząd zaapceptował.

Na dzierżawę łaźni wpłynęły w przepisanym terminie następujące oferty: Jakuba Weissmana na kwotę zł 14.000 rocznie i dotychczasowych dzierżawców spółki Beck i Halpern na kwotę zł 12.000. Ponieważ zarząd uważał, że żadna z powyższych ofert nie jest odpowiednią — wobec tego uchwalono rozpisać ponowny przetarg z tym, że termin wnoszenia ofert upływa z dniem 15-go grudnia br. Oferta Markusa Perlberga nie została wogóle rozpatrywana, ponieważ wpłynęła po upływie przepisanego terminu.

Zgłoszenia na zastępców do wykonywania prawa poboru opłat za ubój rytualny bydła i drobiu wpłynęły od dotychczasowych zastępców spółki Strom i Gutter na kwotę zł 112.000 rocznie, od spółki Samson Glotzner i Anszel Wietschner na kwotę zł 118.200 i od Chaima Kampfa z gwarancją Izaka Kampfa na kwotę zł 121.750.

Z pośród powyższych ofert zarząd zaakceptował ofertę Chaima Kampfa, ponieważ była najwyższą.

ZE SPORTU

WALKI ZAPAŚNICZE

W turnieju walki catch-as-cath-can w Tarnowie z udziałem wielokrotnego mistrza świata i jednego z najlepszych zapaśników doby współczesnej, Władysława Zbyszka Cyganiewicza, miała miejsce w trzecim dniu olbrzymia sensacja. Po dwu lekkich zwycięstwach Cyganiewicza w pierwszych dwuch dniach nad Kornatrem (Gdańsk) i Talunem (Wilno) przerwał jedyny żydowski uczestnik turnieju Jakub Kozielczyk nieprzerwany łańcuch powodzeń Cyganiewicza w Polsce.

Walka toczyła się wśród wrogiego nastroju antysemickiej widowni i miała niezwykle dramatyczny przebieg. Kozielczyk mimo najbardziej rafinowanych chwytów Cyganiewicza nie dał się wyprowadzić z równowagi i sam często przechodził do skutecznego kontratako tak, że Cyganiewicz znalazł się kilkakrotnie w ciężkiej opresji. W ostatniej rundzie Cyganiewicz atakował z całą furią, lecz nie był w stanie przemóc świetnego zapaśnika żydowskiego. Ogłoszony wynik remisowy wzbudził wśród szowinistycznej publiczności, która się liczyła z łatwym zwycięstwem Cyganiewicza, konsternację.

Kozielczyk, z pochodzenia Żyd polski, spędził 20 lat w Stanach Zjedn. dokąd w młodości wraz z rodzicami wyemigrował i tam też stawiał pierwsze kroki w walce wolno-amerykańskiej. Po powrocie do kraju trenował ostatnio sekcję atletyczną Makkabi warszawskiej. Wynik jego z Cyganiewiczem stawia go w rzędzie czołowych zapaśników.

KRONIKA

Z Komunalnej Kasy Oszczędności. Zgodnie z przepisami ustawy zarząd KKO, został przemianowany na dyrekcję, a dotychczasowy naczelnik zarządu p. Gładyszewski został mianowany dyrektorem, zaś p. Krzanowski został mianowany zastępcą dyrektora. W miejsce p. rejenta Sadowskiego, który jako rejent nie może — w myśl ustawy — pełnić funkcji członka dyrekcji KKO. został wybrany p. J. Rusinowski.

Z dniem 1 grudnia br. członkowie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności otrzymywać będą po 10 zł. za każdorazowy udział w posiedzeniu Rady.

Ozon rozpoczął już w Tarnowie swą pracę organizacyjną. Kierownikiem podokręgu został mianowany p. inż. Hübsch z Mościc, a na kierownika sektoru tarnowskiego jest podobno przewidziany p. rejent Śpiewak.

Bekoniarnia przechodzi w ręce rolników. Przetwórnia Mięsna w Dębicy, która ma swoją filię w Tarnowie jest własnością państwa i prowadzoną jest przez Państw. Bank Rolny. Obecnie czynione są przygotowania aby oddać ją w ręce rolników. W tym celu ma być zorganizowana spółka złożona z Banku Rolnego i grup rolników, zrzeszonych w różnych związkach rolniczych.

Bnej Syjon. W sobotę 16 bm. odbędzie się plenarne zebranie. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

Wizo. W sobotę 11 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Kopernika 10 dancing towarzyski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. We wtorek 14 bm odbędzie się herbatka z referatem p. Mondscheinowej n. t. „Piękno w życiu Wilde'a".

Hitachdut. W piątek 10 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Goldhamera 5 wygłosi referat tow. mgr Rymes ze Lwowa n. t. „Cele i zadania Ligi Pracującej Palestyny w chwili obecnej". Wstęp wolny. W sobotę 11 bm. o godz 9 wiecz, urządza czytelnia Hitachdut herbatkę towarzyską połączoną z tańcami. Wstęp wolny.

Wesoły dancing. Ochronka Żydowska i Org. „Bnej Syjon" urządzają w sobotę dnia 18 bm. w salach hotelu „Bristol" wesoły dancing. Bufet we własnym zarządzie. — Strój dowolny. — Wiele emocji i niespodzianek. — Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może je otrzymać w lokalu Bnej Syjonu, pl Kazimierza W. 3, codziennie między godz. 8 - 10 wieczór.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy szkołach „Safa Berura" odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 5 wiecz, w sali gimnastycznej gimnazjum „Safa Berura" przy ul. Topolowej 2 herbatka połączona z referatem p. Miny Einhorn n. t. „Rozwój psychiczny młodzieży". Wstęp wraz z bufetem 49 gr. Goście mile widziani.

Wesoły wieczór. Zakład Sierót i Stow. Ż.S.U.J. „Ognisko" urządzają w piątek dnia 10 bm. w Secesji Wesoły Wieczór. Początek o 9 wiecz. Ceny normalne

Kino Apollo wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Ordynat Michorowski" (II-ga część Trędowatej), — Następny film p. t. „Upiór w Operze" w gł. roli Borys Karloff.

O nieumyślne zabójstwo. 1 października br. odbyła się zabawa weselna u Jana Chaima w Trzemiesnej. W czasie tej zabawy doszło do bójki między gośćmi na tle różnicy zdań co do tańca. Bójka rozpoczęła się w domu zabawowym a następnie przeniosła się w pole. W wyniku tej bójki zmarł Franciszek Kępa na skutek rany postrzałowej w brzuch zadanej mu przez Franciszka Stańczyka, a cały szereg osób odniosło ciężkie obrażenia cielesne zadane nożami i kołkami. Epilog tej sprawy rozegrał się przed tut. sądem okręgowym, który skazał Franciszka Stańczyka za nieumyślne zabójstwo na 4 lata, Józefa Onika, Władysława Kępę, Alojzego Firmugę, Franciszka Jasiaka i Józefa Stańczyka po 1 i pół roku, Jana Onika i Józefa Plebanko po 1 roku, Ludwika Stańczyka, Ludwika Onika i Władysława Jasiaka po 10 miesięcy, a Józefa Kosibę na 7 miesięcy. Bronił mgr. Mütz.

Echa strajku rolnego. Przed sądem stanęło 5-ciu chłopów oskarżonych o teror strajkowy i o czynne wystąpienie przeciw policji na odcinkach Brzesko-Wojnicz i Wojnicz-Zakliczyn. W wyniku rozprawy Jan Bojko został skazany na 9 miesięcy z zawieszeniem na 5 lat, Józef Banaś na 1 rok, Józef Węgrzyn na 10 miesięcy, a Ferdynand Juszkiewicz na 8 miesięcy, zaś Franciszek Barsz został uniewinniony, Bronili dr Agatstein i dr Merz.

Cenyogłoszeń: Strona 350 zł. 1/2 str. 175 zł. 1/4 str. 90 zł. 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł. 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo. Prenumerata: Miesięcznie zł. 1·10, kwartalnie zł. 3·30, półrocznie zł. 6·60, rocznie 13·20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł. 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem O. M. Wolfa w Tarnowie, Lwowska 4